

Maria Tuchowska

Temat: Kto popełnia grzech, zadaje ranę Chrystusowi w człowieku.

Poziom: I lub II klasa gimnazjum (wolność = odpowiedzialność).

Katecheza z elementami profilaktyki społecznej, wykorzystanie metod pracy z uczniem trudnym.

CELE:

Uczeń: - wie, że grzech jest zły, ,

- rozumie, że grzech krzywdzi drugiego człowieka i rani Chrystusa,

- jest świadomy powagi grzechu w życiu chrześcijanina,

- rozumie, że jest odpowiedzialny za swoje czyny,

- ma świadomość skutków grzechu jako zagrożeń społecznych we współczesnym świecie.

METODY : „burza mózgów”, asocjogram, praca z tekstem w grupach, metoda projekcji - dopisywanie lub zmienianie losów bohaterów występujących w tekstach, analiza tekstu biblijnego.

POJĘCIA KLUCZOWE: krzywda = grzech, odpowiedzialność.

MIEJSCE: sala lekcyjna.

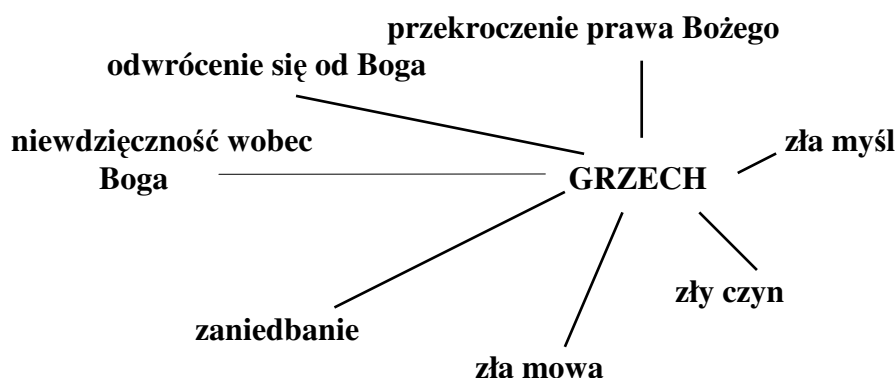
CZAS: 45 min.

POMOCE: duże arkusze papieru, pisaki, wybrane teksty z czasopisma „Być sobą” (wyd. Pallotinum).

PRZEBIEG LEKCJI:

I. Rozmowa z uczniami na temat tego, jak pojmują grzech. W trakcie sporządzamy na tablicy wykres - słoneczko, który ma być wnioskiem z rozmowy, a równocześnie będzie pomocą wizualną do dalszej części katechezy. Przedstawienie celów katechezy (mogą być wypisane na tablicy przez cały czas zajęć).

Przykład zapisanego wniosku na tablicy metodą wykresu - asocjogram.



II. Uświadamiając uczniom jeszcze raz wypracowany już „obraz” grzechu, katecheta proponuje zastanowienie się nad sytuacjami, które są im bliskie, gdyż dotyczą ich rówieśników. W tej części katechezy młodzież zastanawia się, czy taki „obraz” grzechu jest prawdziwy i pełny. Praca przebiegać będzie w kilku etapach:

1. Katecheta odczytuje kolejne, króciutkie wypowiedzi młodych ludzi. Po każdym tekście stawia pytanie: O jakim grzechu mowa? Która „definicja” z naszego wykresu mówi o tego rodzaju postępowaniu? (proponowane teksty w załączniku)
2. Uczniowie dzielą się na sześć zespołów. Każda grupa otrzymuje jeden tekst i czysty arkusz papieru. Zadaniem grupy jest dopisać dalsze losy bohatera, tzn. w kilku zdaniach przedstawić w jaki sposób wydarzenia z młodości mogły wpłynąć na ich dalsze życie.
3. Podsumowanie pracy zespołów. Każda grupa przedstawia swoją wersję dalszych losów bohaterów. Prezentuje je zapisane na dużym arkuszu, aby wszyscy uczestnicy spotkania mogli je przeanalizować. W podsumowaniu ważne będą następujące kwestie:
 - Co było przyczyną krzywdy ?
 - W kogo ugodziło to zło?

- Jakie mogły być dalsze losy skrzywdzonego?

III. Zapisanie na tablicy sentencji, która jest podsumowaniem tego etapu pracy:

„Każdy grzech jest krzywdą, każda krzywda jest grzechem.”

Dopisanie do asocjogramu (najlepiej innym kolorem), jeszcze jednej „definicji” grzechu - krzywdy.

IV: Analiza tekstu biblijnego:

„ Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.” (Mt 25, 40).

W analizie tekstu kładziemy nacisk na fakt, że każda krzywda wyrządzona człowiekowi jest krzywdą wyrządzoną Chrystusowi. Zapisanie tematu jako końcowego wniosku z tej katechezy.

V: Powrót do napisanych przez młodzież historii. Wcześniej dopisywali dalsze losy bohaterów opowiadań. Teraz próbują w każdej historii zmienić jakiś fakt, aby losy bohatera potoczyły się szczęśliwie. Tym samym odnajdują przyczyny krzywdy poszczególnych bohaterów. Równocześnie mają możliwość zastanowienia nad własnym postępowaniem - nad odpowiedzialnością za los innych ludzi. Katecheta prowadzi młodzież nie tylko do chwilowego zastanowienia się nad sobą, ale do przyjęcia takiego sposobu patrzenia w codziennym rachunku sumienia.

VIII. Zapisanie do zeszytu tematu oraz sentencji, która podana została w trakcie katechezy.

ZAŁĄCZNIK: Teksty do dyskusji:

„Ewa urodziła się po Heńku. Piąta. Potem przyszła na świat Dorota, a na końcu Irek. Dorastali w biedzie, awanturach, alkoholu. Ojciec właściwie z nimi nie mieszkał. Częściej był w więzieniu. Od kiedy matka zaczęła pić, kontakt z nią stał się niemożliwy. Chłopcy wykoleili się. Ewa, żarliwie wierząca, modliła się za nich. Chciała wytrwać. Pomóc rodzinie wydostać się z bagna. - Te, nie bądź taka święta, od... się od nas. - Te słowa swojego brata będzie pamiętać. Marzenia? Chciała tak mało: żeby czasem wspólnie zasiedli do niedzielnego obiadu.

W dniu czternastych urodzin uciekła z domu. Tym razem definitywnie. Przedtem próbowała dwa razy - pobita przez ojca. Teraz było gorzej - usiłowali ją zgwałcić koledzy brata.”

„Trzynastoletni Maciek nienawidzi swoich rodziców. Po co przyszedł na świat, skoro nie mają dla niego żadnego zainteresowania. Ani miłości. Ani czasu. Jak w hodowli - zapewniają jedzenie, ubranie, dach nad głową. To wszystko. Jest jedynakiem. Ma swój pokój, komputer, motor i kosmiczne poczucie samotności. Ojciec zajęty karierą, matka - życiem towarzyskim. Marzy, żeby ktoś chciał z nim porozmawiać. Spędzić popołudnie. Pójść do kina. - Nawet kiedy z chłopakami wybiliśmy wszystkie szyby w osiedlowym sklepie, starzy bez słowa zapłacili i na tym koniec. - Coś musi zrobić, żeby zwrócili na niego uwagę. Tylko co?”

„Gdyby ktoś mnie w domu przytulił, pocałował, pogładził, może wszystko byłoby inaczej. - Ela ma piętnaście lat i bardzo wysoki iloraz inteligencji. Jest prostytutką. W rozmowie z psychologiem analizuje, jak do tego doszło. - To mój protest przeciw niezrozumieniu i pustce. Forma samounicestwienia. Pierwszy raz zrobiłam to na złość mamie. Stale tylko mówiła: Nic dobrego z ciebie nie wyrośnie, puszczasz się z chłopakami. - A ja się wtedy nawet jeszcze nie całowałam”.

„Ćpunem stał się przypadkiem, Jak wszyscy. Zażył na prywatce. Raz, drugi, trzeci. Matka zauważyła, że oczy ma nieprzytomne. Ojciec wyrzucił go z domu. Nawet nie próbowali mu ręki podać. Dwa lata już się błąka. Stacza się dalej. Próbował wracać. Wyrzekli się go. Taki wstyd. - Nie wpuszczają mnie, żebym im HIV-a nie przywłókł. - Siedzi na Starówce i żebrze. Prawie pod oknami rodziców. I tak nikt go nie pozna. On sam już nie pamięta, jak ma na imię.”

„ Była punktem przetargowym w walce rozwodowej między matką a ojcem. Odbierali ją sobie jak ulubioną zabawkę. Była wykradana z przedszkola. Przeprowadzała się z miasta do miasta. Mieszkała to z dziadkami, to z ojcem, to z matką. Dorośli, którzy chcieli sobie „dokopać”, dokopali jej. Silną nerwicę stwierdzono, gdy miała 10 lat. W końcu wygrała matka. Wydawało się, że wreszcie będzie spokój - zostaną razem na stałe. Wtedy matka wyszła powtórnie za mąż. Dwunastoletnia Agnieszka zaczęła przeszkadzać ojczymowi. Odesłano ją do ojca. On też się ożenił. Ma małe dzieci. I tu nie jest potrzebna.”

„ Paweł był w dzieciństwie hospitalizowany z powodu pobicia. Sprawa drażliwa. Nikt nie robił afery. „ Przypadkowe obrażenia.” Ojciec karał za wszelkie przewinienia. Bił aż do krwi. Nie było dyskusji. Bił też matkę i siostrę. Niedawno piętnastoletni chłopak stanął w obronie matki i w szarpaninie ugodził ojca nożem. Potem z rozpaczy usiłował się zabić.

Do tragedii nie doszło. Ojciec zdrowieje. Paweł jest na obserwacji na oddziale psychiatrycznym. Nie chce wracać do domu.”

„Być sobą”. Pismo młodych. Księża Pallotyni.
Warszawa. Nr 9 / 1993

UWAGI:

Teksty zostały wybrane świadomie, choć mogą sprawić wrażenie, że każda krzywda, która spotyka młodego człowieka ma początek w rodzinie. Tak nie jest i trzeba to młodym uczestnikom katechezy uświadomić. Scenariusz był przygotowany dla środowiska, w którym opisane przez autorów pisma sytuacje są obecne, dlatego grupy bardzo mocno identyfikowały się z bohaterami opowiadań. Uczniowie wielokrotnie nawiązywali później do poznanych na tej katechezie bohaterów. Trzeba dostosować teksty do sytuacji społecznej młodzieży, z którą pracujemy, dlatego do tego scenariusza można zastosować dowolnie wybrane opowiadania.